

ANDRZEJ DERDZIUK OFM^{Cap}

Lublin

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM I DOROCZNEGO SPOTKANIA SEKCJI MORALISTÓW POLSKICH

Tuchów 27-29 maja 1996 r.

W dniach od 27-29 maja 1996 w Tuchowie, w klasztorze Ojców Redemptorystów, odbyło się doroczne spotkanie Sekcji Polskich Teologów Moralistów. W tym roku spotkanie było połączone z obchodami trzechsetnej rocznicy urodzin św. Alfonsa de Liguori, patrona moralistów i spowiedników. Tematem obrad było: „Sumienie wyznacznikiem ludzkiej moralności w nauce św. Alfonsa na tle współczesnych tendencji teologicznych”

Spotkanie rozpoczęło wieczorną Mszą św. pod przewodnictwem Prowincjała Polskiej Prowincji Redemptorystów o. dra E. Nocunia. Gościem spotkania w drugim dniu obrad był bp prof. dr hab. J. Życiński, biskup tarnowski, który w homilii wskazał na konieczność dostrzegania ludzkiej biedy i głoszenia orędzia ewangelicznego w duchu łagodności i poszanowania dla człowieka. Ks. Biskup przestrzegał przed pryncypialnością i łatwym potępieniem. Wskazał na przykład św. Alfonsa, który, żyjąc w czasach wielkiego zamętu, umiał dostrzegać dobro w odrzucanych przez społeczeństwo i tchnąć w nich nadzieję przemiany. Ksiądz Biskup wskazując na obraz Matki Bożej Tuchowskiej trzymającej w jednej ręce Dziecię Jezus, a w drugiej kwiaty przypominał o tym, że Patron spowiedników odrzucił rygoryzm jansenistów i nie przyjął poglądów zwolenników laksyzmu. Stawiając ludziom wymagania, umiał im jednocześnie dodawać otuchy, a nie przerażać nakazami prawa.

Na początku obrad uczestników powitał przewodniczący Sekcji ks. prof. dr hab. A. Marcol z Opola. W szczególny sposób podkreślił radość z obecności księży seniorów – ks. Olejnika i ks. Pryszmonta. Tegoroczne spotkanie zgromadziło ponad 70 moralistów polskich wykładających tę dziedzinę wiedzy na Uniwersytetach w Lublinie i Opolu, Akademii w Warszawie i Krakowie oraz na Wydziałach Papieskich i w Wyższych Seminariach Duchownych w Polsce. Moderatorem sesji przedpołudniowej został ks. prof. dr hab. J. Nagórny z Lublina.

O. Marciano Vidal CSSR z Wyższego Instytutu Nauk Moralnych w Madrycie wygłosił wykład na temat *Sumienie w systemie moralnym św. Alfonsa*. Autor skoncentrował się na ukazaniu tworzenia traktatu o sumieniu przez św. Alfonsa, jego rozumieniu

sumienia oraz porównaniu myśli świętego Doktora z obecnie uprawianą teologią moralną. W czasach, gdy żył św. Alfons, panowało ogromne zamieszanie w teologii moralnej, a rozwiązywanie niezliczonej ilości kazusów nie ułatwiało właściwej orientacji w gąszczu opinii moralnych. Alfons, koncentrując się na ukazaniu relacji sumienia i prawa, dostrzegał w sumieniu zasadę moralną wewnętrzną, a w prawie zasadę moralną zewnętrzną. Traktat o sumieniu, napisany w 1763 roku na podstawie tekstu Busembauma, stanowi oryginalny wkład św. Alfonsa w teologię moralną. Umieszczony w części ogólnej traktat ten wskazuje na sumienie jako konieczną drogę moralności, pozwalającą zastosować normy zewnętrzne w konkretnych sytuacjach.

Święty z Neapolu przypisywał sumieniu trzy funkcje. Powoduje ono powstanie podmiotu moralnego i stanowi element konstytutywny dla moralności; jest normą bliższą i formalną działania ludzkiego oraz wyraża podmiot moralny. Sumienie dochodząc do pewności subiektywnej jest elementem personalizującym, który integruje roztropność z kazuistyką. Vidal stwierdził, że w ujmowaniu sumienia nie ma opozycji między św. Tomaszem i Alfonsem. Dla Tomasza ignorancja niepokonalna dopuszcza działanie, zaś w nauczaniu św. Alfonsa „ignorantia invincibilis” usprawiedliwia działanie. Porządek obiektywny jest o tyle obowiązujący, o ile zostaje rozpoznany przez osobę. Opracowany przez Liguoriego system moralny equiprobabilizmu pomagający osiągać subiektywną pewność sumienia i opowiadający się za wolnością, gdy prawo nie jest pewne, zakłada szacunek dla autonomii i wolności podmiotu. Poglądy św. Doktora tworzone w okresie oświecenia dowartościowują rolę rozumu oraz zakładają akceptację obiektywnych danych doświadczanej sytuacji moralnej.

Recepcja alfonsjanizmu nastąpiła bardzo szybko zarówno dzięki staraniom redemptorystów, jak i dzięki jej adekwatności do wyzwań swojego czasu. O. Vidal stwierdził, że obecnie mimo oficjalnych pochwał dla św. Alfonsa, zauważa się odejście od jego nauki w kierunku usztywnienia postawy Kościoła, akcentującego obiektywizm. Jest to wynik powrotu neoscholastyki.

W dyskusji po referacie ks. Mroczkowski zwrócił uwagę na osobowościowotwórczą rolę sumienia. Sumienie uczestnicząc w prawie obiektywnym odczytuje prawdę i tworzy osobę. Ks. Olejnik podniósł wątpliwość, czy Alfons był tylko człowiekiem żyjącym w okresie oświecenia, czy też był człowiekiem oświecenia. O. Vidal przypomniał, że sumienie jest normą ostateczną i definitywną moralności. W *Veritatis splendor* jest równowaga między przedmiotowym i podmiotowym ujęciem sumienia.

Osobowościowotwórczy charakter sumienia wyraża się w myśli teologicznej Alfonsa i oznacza, że na osobę ma wpływ jej biografia i okoliczności oraz że norma obiektywna staje się subiektywna w kulturze i jako taka, odczytana przez sumienie, winna pomagać w dążeniu do świętości. W bardzo instruktywnym dopowiedzeniu ks. prof. Rosik stwierdził, że dzisiejsze pojęcie kreatywności zakłada absolutyzację wolności, relatywizację prawdy i autonomię moralną, w której godność osoby nie wylania się z jej relacji transcendentnej, ale z relacji wsobnej.

Drugi referat wygłosił o. dr prof. Sabatino Majorano z Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie. Mówiąc o sumieniu między autonomią a normą, w sposób ostrożny i wywa-

żony wskazał na możliwości rozwiązania konfliktu między normą a wolnością (sumieniem). Autor zwrócił uwagę na konieczność ewangelizacji wolności, przez którą rozumie ponowne odkrycie normy nie tyle jako ograniczenia ludzkiego działania, ale precyzyjnego wskazania drogi do doskonałości etycznej. Obecna sytuacja świata, w której spełnianie dobra rozumie się jako poświęcenie i trud, a odrzuca moralność w imię potrzeb osobistych, powoduje minimalizm życia wielu chrześcijan, nie zdających sobie sprawy, że w ten sposób ulegają kusicielowi. Poznanie prawdy o dobru staje się wyzwajające i prowadzi do odkrycia związku normy z błogosławieństwem. Ewangelizacja wolności polega na ukazaniu wolności jako szczególnego znaku obrazu Boga w człowieku. Wolność prowadzi do dobra, gdy zostanie związana z prawdą o Bogu pragnącym szczęścia człowieka. Normy winny ukazać prymat miłości, a normatywność moralna jest wyrazem godności osoby.

Posłuszeństwo prawu nie uwłacza wolności, ale ją doskonali. Wolność zasadza się na szukaniu prawdy o Bogu i Kościele oraz przyjęciu jej na zasadzie autorytetu samej prawdy. Należy odrzucić koncepcje sumienia zbyt akcentujące elementy socjologiczne i psychologiczne a ukazać sumienie jako głos Boga oraz bronić centralnego miejsca sumienia w życiu osobistym i społecznym. Sumienie, jak przypomina *Veritatis splendor*, nie jest kreatorem podejmującym decyzję, lecz lektorem wydającym sądy o dobru poznanym w prawdzie. Kształtowanie sądu dokonuje się w złożonej sytuacji. W tym procesie człowiek doznaje wsparcia poprzez dary Ducha Świętego oraz korzysta z normy moralnej i rady innych ludzi. W relacji do tych czynników dojrzewa cnota roztropności. Działanie dokonywane w miłości prowadzi do osiągnięcia świętości. Proces dochodzenia do prawdy ma na uwadze „*veritas operis*” i „*veritas actionis*”, to jest prawdę o czynie i prawdę o działaniu w celu realizacji czynu. Rozpoznanie prawdy w złożonych okolicznościach prowadzi do stwierdzenia, że nie tyle zmienia się prawo, ile w danej sytuacji może ono nie obowiązywać, z racji szczególnych okoliczności.

Najistotniejszym zadaniem teologii moralnej jest nie tyle ukazywanie norm moralnych, ile wskazywanie na Chrystusa, w którym ujawnia się pełne piękno życia Bożego i ludzkiego. Imperatywność norm ma prowadzić do ochrony wolności i zabezpieczyć drogę do doskonałości. Wpatrywanie się w Chrystusa doprowadza do otwarcia na jego łaskę.

Rozpoczynając dyskusję po referacie ks. Nagórny podkreślił wartość wystąpienia o. Majorano. Ks. Olejnik przypomniał, że antropologię św. Alfonsa można odczytać w jego dziełach z zakresu duchowości. O. Majorano zaznaczył, że w tych dziełach Alfonsa odkrywa się obraz Boga jako miłosierną obecność, pozwalającą wybrzmieć najszlachetniejszym pragnieniom ludzkiego serca. W dyskusji podniesiono też problem autentyczności różnych interpretacji dorobku teologicznomoralnego Liguoriego, który jest tak obfity. Każde odczytywanie zakłada interpretację. Stosowane dzisiaj metodologie pozwalają na głębsze odczytanie myśli świętego Doktora. W nauce Alfonsa niewątpliwą rzeczą jest jego postawienie wolności przed prawem. Prawo zaś jest wiążące, jeżeli jest wypowiedzane przez sumienie.

Jak zauważył o. Vidal, w historii istnieją cztery wielkie interpretacje alfonsjanizmu. Każda z nich podkreśla, że Alfons dokonał przejścia od rygoryzmu do łagodności, która była motywowana jego nastawieniem pastoralnym. To przejście nastąpiło w kontekście spotkania z ludźmi biednymi. Alfons wykreślił drogę pośrednią pomiędzy rygoryzmem a laksyzmem.

Cennym dopowiedzeniem było wystąpienie ks. Wróbla, który przypomniał, że Jan Paweł II w *Veritatis splendor* prowadzi dialog między autonomią a teonomią. Człowiek doświadcza najpierw miłości Boga i następnie pyta jak odpowiedzieć na tę miłość. Rodzi się zatem naczelny postulat ukazywania ludziom miłości Bożej. Człowiek czyniąc akt wolności, której formą jest miłość, wypełnia przykazanie i rozwija się jako osoba. O. Majorano w podsumowaniu dyskusji zaznaczył, że dzisiejszy kryzys moralny dotyczy przeciwstawienia sobie miłości i przykazania. Ukazując możliwość praktycznej realizacji norm, należy także przywrócić ich właściwe rozumienie jako wyrazu miłości Stwórcy.

Popołudniowej sesji, w ramach której ogłoszono dwa referaty, przewodniczył ks. dr W. Gubała, wiceprzewodniczący Sekcji. Na początku odczytał on tekst telegramu do Ojca Świętego Jana Pawła II, w którym uczestnicy spotkania wyrażają swoje pragnienie zachowania wierności nauczaniu Magisterium podejmując aktualną problematykę sumienia. Przesłano też życzenia z okazji pięćdziesiątej rocznicy święceń kapłańskich Ojca Świętego.

Ks. prof. dr hab. Jan Kowalski w swoim referacie poświęconym współczesnym interpretacjom sumienia ukazał raczej szeroką panoramę historyczną poglądów na ten temat. W myśli greckiej sumienie jest świadkiem uczestniczącym w harmonii kosmosu. W Biblii sumienie jest miejscem dialogu z Bogiem. Ojcowie Kościoła dostrzegają w sumieniu głos Boga. Pierwszą syntezę nauki o sumieniu stworzył św. Bernard z Clairveaux. Tomasz wprowadza rozróżnienie na *synderesis* i *conscientia*, akcentując wymiar intelektualistyczny. Po wypracowaniu przez B. Medinę systemu probabilizmu w 1577 r. sumienie staje w centrum zainteresowań moralistów. Wbrew wcześniejszym traktatom, które umieszczały tę problematykę w ramach prezentacji czynu ludzkiego, grzechu lub prawa, św. Alfons poświęca sumieniu oddzielne miejsce. W okresie oświecenia powstaje koncepcja sumienia autonomicznego wertykalnie, która zostaje potępiona przez orzeczenia papieży.

Współczesny człowiek ma sumienie bardzo wrażliwe, ale zagubił sens obiektywności. Samo pragnienie uwolnienia moralności od legalizmu nie zawsze prowadzi do powrotu do klasycznej koncepcji sumienia. Także zbytnie opieranie się na zdobyczach socjologii i psychologii zagraża zafałszowaniem prawdy o człowieku. Prawidłowa koncepcja sumienia, podkreślająca jego charakter misteryjny, może być wypracowana w świetle objawienia. Sumienie jest miejscem działania Ducha Świętego wzywającego i prowadzącego do uświęcenia. Rozpoznawanie prawdy w Kościele jest łaską dla wierzących, gdyż Kościół wskazuje sumieniu zranionemu przez grzech właściwą drogę do doskonałości. Autonomia sumienia, które chce decydować o prawdzie, jest nie do

przyjęcia, gdyż taka postawa uniezależnia człowieka od Boga i od obiektywnej rzeczywistości.

Egzystencja człowieka jest przekraczaniem samego siebie i dokonuje się w dialektyce ideału i realnego zachowania. Człowiek ma świadomość swojej wolności i zarazem konieczności dokonywania właściwych wyborów, zgodnych z prawdą o naturze i godności osoby ludzkiej. Tylko otwarcie na nieskończoność rozwija osobę. Działanie sumienia sprowadza się do rozpoznania i przyjęcia odpowiedzialności za swoje życie.

W dyskusji po referacie ks. Olejnik zwrócił uwagę na element intuicyjny w sumieniu, występujący we franciszkańskim nurcie uprawiania teologii. Ks. Troska przypominał rozumienie sumienia w teologii protestanckiej, w której przyjmuje ono charakter transmoralny, gdyż natura zniszczona przez grzech nie jest zdolna do rozeznania dobra. Uzupełniając te uwagi ks. Teinert stwierdził, że wobec braku unifikującego Magisterium w protestantyzmie, trudno jest mówić o koncepcji sumienia w protestantyzmie, gdyż jest ich wiele.

O. dr hab. Wojciech Bołoz CSSR w swoim referacie zaprezentował problematykę formacji sumienia w myśli św. Alfonsa. Referent ujął zagadnienie w trzech punktach wskazując na konieczność formacji, jej wymiar egzystencjalny i teoretyczny. Kształtowanie sumienia według prawa Bożego winno obejmować całą osobę i przybierać kształt wychowania moralnego. Uformowanie człowieka sumienia zakłada uwrażliwienie go na dobro i zarazem przyłgnięcie do tego dobra. Do działania moralnie dobrego nie wystarczy bowiem sama wiedza, ale są potrzebne cnoty wyrażające „connaturalitas” z tym dobrem. Dorobek pisarski św. Alfonsa wskazuje na taką drogę, gdy odczytuje się integralnie jego dzieła teologicznomoralne i te z zakresu duchowości. Traktowanie drogi moralnej jako drogi do wychowania skłaniało Alfonsa do napisania dzieł, przeznaczonych dla jego współbraci zakonnych, służących formacji sumienia. Doceniając ważność rozumu i sumienia zaakcentował on znaczenie prawdy w działaniu moralnym. Człowiek winien interioryzować prawo i podporządkowywać się jemu, gdy w sumieniu zostanie rozpoznane jako pewne. W wypadku wątpliwości należy odwołać się do autorytetu zewnętrznego.

Dyskusję rozpoczął ks. Z. Sareło stawiając pytanie prelegentowi, czy formacja sumienia ma prowadzić do odpowiedzialności czy też do posłuszeństwa autorytetom. Ks. Wróbel zwrócił uwagę na rozróżnienie wymiaru wertykalnego i horyzontalnego w rozpatrywaniu sumienia. Człowiek zadaje pytanie o dobro i pyta się o formę czynienia dobra. O. Bołoz przypominał, że Alfons akcentował miłość do Boga jako motyw działania dobrego, które staje się odpowiedzią na tę miłość.

Podczas spotkania wieczornego dokonano wyboru nowych władz Sekcji. Przewodniczącym został ks. prof. dr hab. Janusz Nagórny z KUL. Wiceprzewodniczącym został wybrany o. prof. dr hab. Wojciech Bołoz CSSR z Warszawy. Sekretarzem Sekcji został o. Andrzej Derdziuk OFMCap z KUL. Nowy przewodniczący podziękował dotychczasowemu zarządowi: ks. Marcolowi, ks. Gubale i ks. Sareło oraz zapowiedział kontynuowanie dotychczasowych działań Sekcji. Ks. Nagórny, przewodnicząc Mszy św. na roz-

poczęcie trzeciego dnia obrad, wskazał na konieczność wsłuchiwania się w głos Ducha Świętego, by pozostać wiernym Bogu i człowiekowi.

W referacie o. S. Majorano *Sakrament pokuty jako miejsce formacji sumienia* został ukazany służebny charakter tego sakramentu. Kościół sprawując posługę pojednania czyni to na wzór Chrystusa pochylającego się nad zranioną ludzkością. Troszcząc się o formację sumienia należy mieć świadomość, że jest to zadanie odpowiedzialne i zarazem niełatwe, gdyż wymaga ogromnej wrażliwości i wielkiej wiedzy. Będąc sługami Ducha Świętego działającego w Kościele spowiednicy winni nieustannie się uczyć by przeciwstawić się dążeniu świata do zatarcia zmysłu moralnego i wartości ewangelicznych.

Priorytet łaski w sprawowaniu sakramentu pokuty pomaga w dostrzeżeniu w grzeszniku cierpiącego, który tylko z pomocą Bożą może wydobyć się z niewoli grzechu. Pozwala to przezwyciężyć lęk przed spowiedzią i zamienia ją w uzdrawiające spotkanie z miłosiernym Bogiem. Spowiednik jest nie tylko nauczycielem, ale i lekarzem, który pouczając o konieczności unikania zła nie powinien przygnębiać penitenta, ale go wspomóc w kroczeniu drogą dobra. Prof. Majorano stwierdził, że Alfons zwracając uwagę na fakt, że winno się bardziej unikać grzechu formalnego niż materialnego, uczy, że w przypadku ignorancji niezawinionej, nie zagrażającej zbawieniu wiecznemu, nie trzeba z niej wprowadzać penitenta.

Posłuszeństwo Magisterium Kościoła zabezpiecza spowiednika przed ryzykiem relatywizacji wskazań doktrynalnych. Ukazując prawdę należy przede wszystkim pomagać w otwieraniu się na łaskę, która ma moc przemiany ludzkiego serca. Sumienie winno zachować świadomość okrutnej władzy grzechu i zarazem wiarę w moc Zmartwychwstałego Chrystusa, hojnie udzielającego swojego Ducha.

Wyliczając naglące troski w zakresie sprawowania sakramentu pokuty o. Majorano stwierdził, że należy dołożyć starań sprzyjających interioryzacji wartości poprzez refleksję nad zagadnieniami życia wewnętrznego, modlitwę i otwarcie na Słowo i Eucharystię. Ponadto należy budzić sumienia do solidarności i wzajemności, gdyż szczery dialog z innymi poszerza horyzonty i pomaga w dochodzeniu do prawdy. W końcu winno się zabiegać o przywrócenie równowagi moralnej w zakresie społecznym poprzez angażowanie się na rzecz sprawiedliwości, bez zaniedbywania jednakże indywidualnego wymiaru moralności osoby.

Dyskusja potoczyła się w dwu kierunkach. Ks. Zabielski, ks. Telus i o. Derdziuk mówili o jakości sprawowania posługi spowiednika, na którą mają wpływ jego wykształcenie i osobiste doświadczenie korzystania z tego sakramentu. Ks. Pryszmont w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na aktualne znaki czasu, które są niepokojące i winny skłaniać moralistów do mobilizacji na rzecz odnowy moralnej. Przykładem jest w tym św. Alfons żywo reagujący na wyzwania swojego czasu.

Drugi nurt dyskusji dotyczył praktyki duszpasterskiej wobec małżeństw niesakramentalnych. O. Majorano wyraził przekonanie, że nastąpi zmiana w podejściu Kościoła do tej kwestii. P. Vidal natomiast stwierdził, że obecna dyscyplina Kościoła w tym zakresie nie jest jedynym i najlepszym sposobem przełożenia Ewangelii. Należy, we-

dług niego, w ramach obowiązującej doktryny rozwijać w komunii eklezjalnej praktykę wychodzącą naprzeciw oczekiwaniom małżonków nie mogących przyjmować sakramentów.

W swoim wywodzie przedstawił on następujące rozumowanie. Określanie tego, co jest grzechem, nie może być dokonywane w duchu 7 kanonu 14 sesji Soboru Trydenckiego. Trzecia formuła rozgrzeszenia winna stać się normalną praktyką, natomiast spowiedź indywidualna winna być zarezerwowana dla sanktuariów i małych grup. Propozycja biskupów niemieckich jest lepsza niż obecne wskazania Magisterium, które, jak stwierdził to kard. Ratzinger, winny być jeszcze dyskutowane. O. Vidal wyraził też przekonanie, że sakrament pokuty nie został jeszcze przełożony na język Soboru Watykańskiego II. Decyzja Kongregacji Nauki Wiary z 1970 r. zablokowała reformę w duchu *Lumen gentium* i *Sacrosanctum concilium*.

W ostatnim referacie wygłoszonym podczas spotkania o. M. Vidal zajął się zagadnieniem aktualności teologii moralnej św. Alfonsa. Wskazał on na istotne rysy teologii alfonsjańskiej, które dzięki swoim walorom czynią ją do dziś użyteczną dla Kościoła. Teologia świętego Doktora miała wymiar duszpasterski, zrodzony z potrzeby duszpasterskiej i ukierunkowanej na służenie duszpasterzom. Związana była z duchowością, gdyż dzieła Alfonsa trzeba traktować integralnie. Jego książki z zakresu duchowości uzupełniają wywody moralisty. Święty Alfons stykając się z prostym ludem zawdzięcza temu spotkaniu prostotę i żywotność swojej nauki. Doznając wielu cierpień ze strony rygoryzmu Alfons przyjął opcję na rzecz łagodności wyrażającą się w przeżywaniu chrześcijaństwa jako obfitego odkupienia. Łagodność alfonsjańska ukazywała się w konfesjonale, gdzie zwracał uwagę by nie przypisywać grzechu śmiertelnego bez poważnej racji, nie usuwać ignorancji niepokonalnej, by nie mnożyć grzechów formalnych i przyjmować opinię penitenta.

Na koniec swego referatu o. Vidal sformułował następujące wyzwania stojące dzisiaj przed teologią moralną. Winna ona być rozumiana jako droga do doskonałości. Celem jej refleksji jest znaczenie obfitego odkupienia. Posługa teologa ma być spełniana w Kościele, w którym unikając sporów z Magisterium winna słuchać głosu ludu Bożego. Związanie z praktyką wyzwolenia winno prowadzić do preferencyjnej opcji na rzecz ubogich. Zaangażowanie w nową ewangelizację powoduje konieczność inkulturacji orędzia ewangelicznego. W okresie zaniku solidarności należy się zająć w refleksji teologicznomoralnej następującymi zagadnieniami: pokojem, wolnością, sprawiedliwością i ekologią.

Dyskusję rozpoczął ks. Olejnik wzywając do nauczania doktryny na temat sakramentu pokuty podanej przez Magisterium w *Reconciliatio et paenitentia*, która jest wyrazem nauczania papieża i biskupów zgromadzonych na Synodzie. Nie można funkcji kreacjonistycznej sumienia przenosić z osoby na grupę teologów. O. Vidal stwierdził, że nie podoba mu się termin „kreacyjny charakter sumienia”. Sumienie wprowadzając element sytuacyjny do podmiotu promulguje wartości, z którymi związany jest podmiot. Wymiar kreacyjny nie zaprzecza, w rozumieniu o. Vidala, klasycznemu ujmowania sumienia. Przypomniął on także, że obecny styl działania Magisterium ma swoje

początki dopiero w XIX wieku. Ks. Rosik w swoim dopowiedzeniu sprecyzował, że Magisterium nie zastępuje sumienia, lecz je uzupełnia, broniąc je przed jednostkami nieodpowiedzialnymi oraz „mentalnością stada”. Interioryzacja prawa polega nie tyle na eksponowaniu Dekalogu, ile przyjęciu norm transhistorycznych: chrześcijanin winien się kierować normą wiary w Chrystusie, dążyć do nawrócenia i osiągnięcia miłości-aga-pe. Nie prawo jest pełnią miłości, ale miłość jest pełnią prawa.

W podsumowaniu całości obrad Przewodniczący Sekcji, ks. Nagórny, podziękował prelegentom i uczestnikom. Wyraził też głęboką wdzięczność ustępującemu Zarządowi za pięcioletnią posługę. W dyskusji na tematy organizacyjne zwrócono uwagę na konieczność zajęcia się problematyką metodologiczną w teologii moralnej oraz zmniejszenia ilości wykładów podczas spotkań na rzecz dyskusji i pracy w grupach roboczych.